

HUBERT BIELENIA

Muzeum Pamięci Sybiru
Oddział Muzeum Wojska w Białymstoku
hbienia@mwb.com.pl

**PROTESTY PRZECIWKO ACTA
JAKO REAKCJA SPOŁECZEŃSTW
NA NIEJAWNOŚĆ DYPLOMACJI**

Masowe demonstracje, jakie przetoczyły się zimą 2012 r. przez Europę, stanowiły prawdziwe zaskoczenie dla wielu komentatorów. Perspektywa podpisania przez władze państwowe dość mało interesującej umowy międzynarodowej dotyczącej własności intelektualnej i zwalczania podróbek, wywołała najpierw ataki „hackerów” na strony polskiego rządu, a następnie wielotysięczne manifestacje, które chyba dla wszystkich niespodziewanie, zainspirowały do wyjścia na ulice mieszkańców wielu europejskich miast. Ludzie, którzy ledwie tego samego dnia dowiedzieli się o samym istnieniu umowy handlowej dotyczącej zwalczania obrotu towarami podrabianymi – znanej szerzej pod skrótem ACTA (ang. *Anti-Counterfeiting Trade Agreement*) – poczuli się tak zbulwersowani jej treścią i okolicznościami, w jakich powstawała, że w wyniku fali protestu rządu niemal wszystkich jej stron wycofały się z zamiaru ratyfikacji, a sama umowa pozostała jedynie na papierze.

Jak wskazuje tytuł niniejszego artykułu, pragnę podejść do owych protestów jako reakcji nie wobec samej umowy ACTA, ale związanej z nią praktyki prowadzenia negocjacji międzynarodowych w sposób niejawni. Jest to o tyle interesująca perspektywa badawcza, że tego rodzaju praktyka jest standardem w stosunkach międzynarodowych i stanowi wręcz immanentną cechę procesu rokowań. Podjęcie tego tematu badań wynika z mojego zainteresowania zarówno funkcjonowaniem demokracji i prawami obywatelskimi, jak i nowymi technologiami. Z uwagi na ten drugi obszar zainteresowań, sprawę ACTA śledziłem na długo przed tym, jak zaczęły ją opisywać media głównego nurtu. Gdy już to nastąpiło, miałem bogatą świadomość tego, że sposób, w jaki media te przedstawiają sprawę, jest dość płytki i nie uwzględnia wszystkich kontekstów. Uważam ponadto, że protesty przeciwko ACTA stanowią ważny przekaz społeczny odnośnie do podstawowych dla demokracji

kwestii. Przekaz ten w większości relacji nie był, moim zdaniem, dostrzegany lub nie poświęcano mu należytej uwagi.

I. Niejawność dyplomacji i jej aspekty w badaniach naukowych

Niejawność praktyki dyplomatycznej wydaje się faktem tak oczywistym, że nie zajmuje on badaczy tematyki stosunków międzynarodowych. *Leksykon prawa i protokołu dyplomatycznego* podaje, za G.R. Berridge'em, poufność negocjacji jako jedną z cech charakterystycznych samego procesu rokowań. „Prawdziwe motywacje, metody i szczegóły relacji międzypaństwowych, czyli tzw. kuchnia dyplomacji z założenia nigdy nie podlega ujawnieniu szerszej publice”, stwierdzają autorzy *Leksykonu*¹. Ten zamknięty i gabinetowy charakter negocjacji stoi w jaskrawej opozycji do metod działania, jakich w polityce krajowej oczekuje się od rządów państw demokratycznych. Nowoczesne definicje demokracji wręcz kładą nacisk na transparentność działań rządu, uznaniowość władzy jest traktowana jako jeden z przejawów wypaczenia ustroju, a stopień demokratyzacji mierzony jest m.in. liczbą instytucji monitorujących postępowanie władz państwowych. Politolog Michael Saward zalicza przejrzystość procedur i możliwość publicznej kontroli do wyznaczników systemu demokratycznego².

Można zatem postawić wniosek, iż te same kryteria przejrzystości i kontroli stanowią zarazem warunek *sine qua non* dla istnienia demokracji, jak i kryterium wykluczające prowadzenie negocjacji przez władze państwowe – także władze demokratyczne. Tak sformułowany problem należy umocować w kontekście szerszego zjawiska, opisywanego w wielu aspektach i pod różnymi nazwami: umiędzynarodowienia polityki, deficytu demokracji oraz *policy laundering* – prania (brudnej) polityki. Rozważając te aspekty, należy mieć na uwadze, że nie stanowią one próby systematyzacji, lecz niejako ujęcia tego samego, szerokiego zjawiska w różnych jego przejawach.

Mianem umiędzynarodowienia polityki określam zjawisko utraty przez władze państwowe cech ośrodka decyzyjnego i przeniesienie kwestii, którymi się zajmowały, na poziom relacji międzynarodowych. Termin ten stanowi skrótowiec terminu użytego przez M. Sawarda: „umiędzynarodowienie kwestii politycznych”, który wydaje się najlepiej oddawać istotę zjawiska. Umiędzynarodowienie polityki wiąże się ściśle z procesem globalizacji, który

¹ S. Sykuna, J. Zajadło, *Leksykon prawa i protokołu dyplomatycznego*, Warszawa 2011, s. 62, 194.

² M. Saward, *Demokracja*, Warszawa 2008, s. 109.

stanowi w ostatnim 10-leciu nad wyraz popularny obszar badań i analiz. Jego oddziaływanie następuje na kilku (co najmniej) płaszczyznach, które D. Held usystematyzował w cztery, jak je określa, „dysproporcje” między formalnymi kompetencjami państwa a praktyką zglobalizowanej rzeczywistości³. Pierwsza z dysproporcji zachodzi pomiędzy państwem a gospodarką, nad którą w dużej mierze nie posiada już kontroli, a która znajduje się w rękach przedsiębiorstw o zasięgu międzynarodowym. Drugą dysproporcję autor upatruje w „długim szeregu międzynarodowych rządów i organizacji, które utworzono w celu zarządzania całymi obszarami działalności międzynarodowej [...] i zbiorowymi problemami politycznymi”. Trzecia z dysproporcji to rosnąca liczba międzynarodowych umów, porozumień i konwencji, które – bezpośrednio swoimi zapisami lub pośrednio zobowiązaniem do wprowadzenia kompatybilnych regulacji – wpływają na prawo krajowe. Czwarta dotyczy sprzeczności pomiędzy suwerennością państwa i podatnością na wpływy innych, silniejszych państw, przy czym choć istotna, znajduje się ona poza tematem niniejszego artykułu.

Nazwę „deficytu demokracji” bądź „demokratycznego deficytu” nosi zjawisko braku mechanizmów substytucyjnych wobec mechanizmów demokratycznej kontroli, jakie przestają działać lub tracą na znaczeniu w miarę pogłębiania integracji międzynarodowej. Problem ma swe źródła u zarania działających współcześnie organizacji, które nie powstawały jako podmioty stosunków międzynarodowych, a jako miejsca wypracowywania wspólnych rozwiązań przez suwerenne państwa. Nie stworzono mechanizmów kontrolowania przez opinię publiczną, gdyż – jak nadmieniałem na początku – jawność negocjacji jest cechą wykluczającą ich prowadzenie. Pojęcie deficytu demokracji odnosi się do wszystkich organizacji międzynarodowych, ale w przeważającej większości jego użycie dotyczy Unii Europejskiej. Jest to wynikiem rozbieżności dostrzeganej między pogłębianiem integracji – w stopniu niespotykanym w żadnej innej organizacji międzynarodowej – a poczuciem braku bezpośredniego wpływu obywateli na instytucje unijne⁴. Drugą przyczyną jest integracja horyzontalna, a więc poszerzenie obszarów podlegających unijnemu prawu: z organizacji stricte gospodarczej, jaką była Europejska Wspólnota Gospodarcza, Unia Europejska przekształciła się w organizm, którego funkcjonowanie dotyka także sfery społecznej, politycznej czy kulturowej. Problem deficytu demokracji stanowi przedmiot ścierania się

³ Tamże.

⁴ K.A. Wojtaszczyk, *Czy w Unii Europejskiej istnieje demokratyczny deficyt?*, [w:] *Deficyt demokracji w Unii Europejskiej*, red. K.A. Wojtaszczyk, J. Szymańska, Warszawa 2012, s. 16.

dwóch głównych koncepcji aksjologicznych UE. Według zwolenników podejścia określanego mianem międzyrządowego, deficyt demokracji nie istnieje, gdyż Unia Europejska, jako organizacja międzynarodowa, nigdy nie ma i nie miała być instytucją demokratyczną. Jednakowoż zwolennicy drugiego podejścia, zwanego funkcjonalistycznym, jako cel integracji europejskiej postrzegają utworzenie federacji, a więc organizmu na wzór państwa. Deficyt demokracji doprowadza do pojawienia się na tej drodze konkretnych przeszkód: rozbieżności między oczekiwaniami społecznymi odnośnie do kierunków integracji a postawą elit politycznych; poczucia braku transparentności procesu decyzyjnego i braku reprezentatywności struktur decyzyjnych; a także niedostatecznej komunikacji i przepływu informacji pomiędzy owymi strukturami a opinią publiczną⁵.

Pojęcie prania polityki wydaje się nieobecne w polskojęzycznych publikacjach naukowych. Stanowi ono parafrazę znanego pojęcia „prania pieniędzy” (ang. *money laundering*) i oznacza używanie przez władze państwowe instrumentów polityki międzynarodowej – organizacji, umów etc. – do wprowadzenia w życie przepisów, które byłyby bardzo trudne do wprowadzenia demokratyczną procedurą legislacyjną⁶. Tak jak w przypadku prania pieniędzy chodzi o zalegalizowanie „brudnych” dochodów, tak przedmiot *policy laundering* stanowi zazwyczaj polityka „brudna”, budząca wątpliwości i kontrowersje. Amerykańska Unia Wolności Obywatelskich (ang. *American Civil Liberties Union, ACLU*) we współpracy z organizacjami Statewatch (Unia Europejska) i Privacy International (Wielka Brytania) prowadziła od kwietnia 2005 r. do maja 2006 r. projekt monitorowania działań, które wskazywały lub mogły wskazywać na odbywające się pranie polityki. Poza oczywistym obchodzeniem procedury legislacyjnej i jej utajnieniem dla uniknięcia trudnych dyskusji o drażliwych kwestiach, dostrzeżono już wówczas szereg innych zagrożeń wynikających z takiego procederu. W czasie zwołanej konferencji prasowej padło np. stwierdzenie, iż pranie polityki powoduje uzyskanie przez państwa niedemokratyczne wpływu na przepisy w państwach demokratycznych. Ta nieoczywista, lecz prawdziwa konstatacja wynika z dążeń organizacji międzynarodowych do uniwersalizacji oraz obecnej w stosunkach międzynarodowych zasady nieingerowania w wewnętrzne sprawy stron. Innym ze wskazanych zagrożeń jest ustano-

⁵ K. Kostrzębski, *Deficyt demokracji w UE a europejskie partie polityczne*, [w:] *Deficyt demokracji w Unii...*, s. 203.

⁶ B. Steinhardt, *Problem of Policy Laundering*, [dostęp: 13.04.2013], http://26konferencja.giodo.gov.pl/data/resources/SteinhardtB_paper.pdf, s. 1.

wienie narzędzi do egzekwowania praw jednego z państw na terytorium drugiego. Dążenia takie mają już całkiem praktyczny wymiar: gdy sieć niezależnych reporterów Indymedia opublikowała zdjęcia policjantów po cywilnemu, sfotografowanych podczas manifestacji w Szwajcarii, na żądanie szwajcarskich władz zarekwirowano jej serwery w Londynie, a FBI przeszukało jedno z jej biur w Teksasie⁷. Przypadek ten wskazuje na inną ważną cechę prania polityki: oznacza ona wykorzystywanie organizacji i instytucji międzynarodowych, niekoniecznie zaś zawieranych na ich forum umów i porozumień. Swego rodzaju wzorcowym przykładem prania polityki, który skłonił ACLU do założenia projektu, były starania władz USA o wprowadzenie biometrycznych dokumentów tożsamości. Organizacją, która miała stać się „pralnią”, została Międzynarodowa Organizacja Lotnictwa Cywilnego (ang. *International Civil Aviation Organization, ICAO*). W ciągu zaledwie miesięcy, podczas konferencji i spotkań ICAO, opracowano standardy paszportów biometrycznych oraz pobierania na lotniskach danych biometrycznych – fotografii i odcisków palców – od przyjezdnych z państw, które takich paszportów nie stosują. Standardy ICAO pozwalają także na stosowanie technologii rozpoznawania twarzy oraz chipów emitujących fale radiowe, które pozwalają rozpoznać tożsamość posiadacza na odległość. W istocie, nowe wzory paszportów w wielu państwach, m.in. w Polsce, zawierają teraz określone nowymi standardami elementy lub przynajmniej ich część. Starania ACLU i Privacy International o uczestnictwo w spotkaniach w Kairze w marcu 2004 r. oraz w maju tego samego roku w Montrealu, pozostały bez odpowiedzi.

II. Negocjacje nad ACTA: niejawność w praktyce

Mimo upływu prawie dwóch lat od ich zakończenia, dokładny przebieg rozmów w sprawie ACTA pozostaje nieznanym opinii publicznej. Fragmentaryczne informacje na ten temat udało się pozyskać nie dzięki dobrej woli negocjatorów, ale determinacji różnego rodzaju organizacji pozarządowych, ruchów społecznych, grup hackerskich oraz przedstawicieli świata akademickiego. Wiedza o ACTA została pierwszy raz upubliczniona w maju 2008 r., gdy portal WikiLeaks opublikował stanowisko negocjacyjne pełnomocnika

⁷ ACLU Announces International Project to Stop „Policy Laundering”, [dostęp: 16.04.2013], <http://www.aclu.org/technology-and-liberty/aclu-announces-international-project-stop-policy-laundering>.

ds. handlu w administracji prezydenta Stanów Zjednoczonych⁸. Najprawdopodobniej pomysł tego rodzaju porozumienia pojawił się już w 2006 r., podczas bliżej niesprecyzowanych rozmów handlowych między USA a Japonią. W latach 2006–2007 odbyły się rozmowy wstępne, do których poza tymi państwami zaproszono Kanadę, Szwajcarię i UE, reprezentowaną przez Komisję Europejską. Właściwe negocjacje miały miejsce w latach 2008–2010. Oprócz wcześniej wymienionych krajów, brały w nich udział: Australia, Korea Południowa, Maroko, Meksyk, Nowa Zelandia, Singapur oraz Zjednoczone Emiraty Arabskie. O kolejnych rundach rozmów wiadomo z lakonicznych komunikatów, jakie zaczęła publikować Komisja Europejska w wyniku wzmożonego zainteresowania mediów internetowych po publikacji WikiLeaks. Pierwsza z nich miała miejsce w dniach 3–4 czerwca 2008 r. w ambasadzie USA w Genewie, druga odbyła się w Waszyngtonie 29–31 lipca tego samego roku, trzecia w Tokio 8–9 października, czwarta zaś w dniach 15–18 grudnia w Paryżu.

Równoległe miały miejsce działania organizacji pozarządowych z państw biorących udział w rozmowach, które chciały uzyskać informacje o poruszanych kwestiach. Starania te przynosiły mierny skutek. W maju 2008 r. Michael Geist, profesor prawa na Uniwersytecie w Ottawie i kierownik Zakładu Badań nad Prawem Internetu i E-handlu, złożył wniosek o udostępnienie informacji publicznej na temat rozmów. W odpowiedzi otrzymał dokument, w którym cała treść oprócz nazwy ACTA została zamazana na czarno⁹. We wrześniu tego samego roku Fundacja Elektronicznego Pogranicza (ang. *Electronic Frontier Foundation*, EFF) złożyła podobny wniosek w amerykańskim Departamencie Stanu, na który nie otrzymała w ogóle odpowiedzi¹⁰. W listopadzie Fundacja na rzecz Wolnej Infrastruktury Informacyjnej wystosowała wobec Komisji Europejskiej żądanie udostępnienia dokumentów związanych z negocjacjami w sprawie ACTA i poddania ich kontroli parlamentarnej. W odpowiedzi KE stwierdziła, iż „udostępnienie tych informacji mogłoby zakłócić sprawny przebieg rozmów, osłabiłoby pozycję negocjacyjną Unii Europejskiej i mogłoby wpłynąć na relacje z zainteresowanymi

⁸ *The Anti-Counterfeiting Trade Agreement (ACTA)*, Knowledge Ecology International [online], [dostęp: 25.05.2013], <http://www.keionline.org/acta>.

⁹ *Copyright deal could toughen rules governing info on iPods, computers, canada.com* [online], [dostęp: 25.05.2013], <http://www.canada.com/vancouversun/story.html?id=ae997868-220b-4dae-bf4f-47f6fc96ce5e&p=1>.

¹⁰ *Anti-Counterfeiting Trade Agreement (ACTA)*, Electronic Frontier Foundation [online], [dostęp: 25.05.2013], <https://www.eff.org/cases/eff-and-public-knowledge-v-ustr>.

stronami”¹¹. Komisja Europejska opublikowała jednakże kilkustronicowe wyjaśnienie, czym jest ACTA i co zawiera. Mimo rzekomego braku związku z żądaniami większej transparentności rozmów, w publikacji znalazły się twarde zapewnienia, iż ACTA ma dotyczyć wyłącznie „wielkoskalowej, komercyjnej działalności” i że celem nie jest „zastraszanie konsumentów”. KE zapewniła, że ACTA nie wyjdzie poza już stosowany zakres egzekwowania IPR i że wszelkie jej zapisy pozostaną w zgodzie z przepisami UE, szczególnie dotyczącymi ochrony danych osobowych¹².

Rok 2009 przyniósł kolejne próby uzyskania informacji. Wniosek złożony w marcu przez amerykańską organizację *Knowledge Ecology International* (KEI) został odrzucony przez Biuro Pełnomocnika ds. Handlu, które stwierdziło w odpowiedzi, iż dotyczy on materiałów „utajnionych ze względu na bezpieczeństwo narodowe”¹³. W dniach 16–17 lipca 2009 r. w Rabacie, stolicy Maroka, odbyła się kolejna runda rozmów¹⁴, tymczasem w październiku KEI uzyskało pierwsze informacje od Biura Pełnomocnika ds. Handlu w administracji prezydenta USA. Odpowiedź była po części dziełem przypadku: miesiąc wcześniej KEI dowiedziało się, że Biuro udostępnia związane z ACTA dokumenty wybranym osobom trzecim, pod warunkiem podpisania umowy o ich nieujawnianiu. Na podstawie Ustawy o Swobodnym Dostępie do Informacji, KEI uzyskało listę takich umów; znaleźli się na niej kongresmeni i urzędnicy z zainteresowanych komisji i instytucji, lobbyści takich organizacji jak Sojusz Producentów Oprogramowania (ang. *Business Software Alliance*, BSA) czy Międzynarodowy Sojusz Własności Intelektualnej (ang. *International Intellectual Property Alliance*, IIPA), ale i organizacji konsumenckich i działających na rzecz przejrzystości, np. Wiedza Publiczna (ang. *Public Knowledge*) czy Konsumenckie Stowarzyszenie Elektroniki (ang. *Consumer Electronics Association*, CEA). Tym jednak, co oprócz samej praktyki wzbudziło głosy protestu, była obecność na liście przedstawicieli prywatnych firm takich jak Google, eBay, Intel, Time Warner czy Sony Picture Entertainment,

¹¹ *EU Council refuses to release secret ACTA documents*, [w:] Foundation for a Free Information Infrastructure e.V. [online], [dostęp: 25.05.2013], <http://press.ffii.org/Press%20releases/EU%20Council%20refuses%20to%20release%20secret%20ACTA%20documents>.

¹² *The Anti-Counterfeiting Trade Agreement*, [dostęp: 25.05.2013], http://trade.ec.europa.eu/doclib/docs/2008/october/tradoc_140836.11.08.pdf.

¹³ J. Love, *Obama Administration Rules Texts of New IPR Agreement are State Secrets*, [w:] Huffington Post [online], [dostęp: 25.05.2013], http://www.huffingtonpost.com/james-love/obama-administration-rule_b.174450.html.

¹⁴ *ACTA 5th Round of negotiation (Rabat, 16–17 July 2009)*, [dostęp: 1.07.2010], http://web.archive.org/web/20100107082610/http://www.se2009.eu/en/meetings_news/2009/7/31/acta_5th_round_of_negotiation_rabat_16-17_july_2009.

żywo zainteresowanych zwiększeniem rygoru w egzekwowaniu IPR¹⁵. Nastrojów nie uspokajał fakt, iż wszystko odbywało się w przeddzień szóstej rundy rozmów (4–6 listopada w Seulu).

Przełomowy dla upublicznienia informacji związanych z negocjacjami w sprawie ACTA miał okazać się 2010 r. Po wycieku raportu negocjatora KE z rozmów 26–29 stycznia w Guadalajarze, 10 marca Parlament Europejski przyjął rezolucję, w której potępił fakt, że „strony świadomie postanowiły nie prowadzić negocjacji w łonie już istniejących organów międzynarodowych, takich jak Światowa Organizacja Własności Intelektualnej czy Światowa Organizacja Handlu, które dysponują już strukturami w zakresie informowania opinii publicznej i konsultacji”. Stwierdził też, że na mocy Traktatu Lizbońskiego KE musi przedstawiać Parlamentowi bezzwłoczne i kompletne informacje na temat negocjowanych porozumień międzynarodowych. Rezolucja podkreśla także, iż „o ile Parlament nie będzie bezzwłocznie otrzymywał pełnych informacji na wszystkich etapach negocjacji, zastrzega on sobie prawo podjęcia odpowiednich działań, w tym wszczęcia postępowania przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej w celu ochrony swoich praw”¹⁶.

Dnia 23 marca działający z Francji portal La Quadrature du Net, poświęcony obronie praw i swobód obywatelskich w Internecie, opublikował obszerny fragment tekstu jednolitego umowy, datowany na 18 stycznia 2010 r.¹⁷ Wyciek zawierał fragmenty rozdziału drugiego: część 1 poświęconą egzekwowaniu IPR w postępowaniu cywilnym oraz część 4 dotyczącą specjalnych przepisów związanych z technicznymi środkami egzekwowania IPR oraz Internetem. Tym, co było szczególnie ważne w opublikowanych fragmentach, były dołączone do nich komentarze stron w rozmowach, pozwalające określić ich pozycję negocjacyjną. Różnice widać w proponowanych przez poszczególne strony wersjach, np. tam, gdzie Kanada i Nowa Zelandia proponowały sformułowania w rodzaju „prawa autorskie i pokrewne oraz znaki handlowe”, Stany Zjednoczone i Japonia dążyły do brzmienia „prawa

¹⁵ *White House shares the ACTA Internet text with 42 Washington insiders, under non disclosure agreements*, [w:] Knowledge Ecology International [online], [dostęp: 25.05.2013], <http://kei.org/node/660>.

¹⁶ *Teksty przyjęte – Środa, 10 marca 2010 r.*, [w:] Parlament Europejski [online], [dostęp: 25.05.2013], <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+TA+P7-TA-2010-0058+0+DOC+XML+V0//PL>.

¹⁷ *New ACTA leak: 01/18 version of consolidated text*, [w:] La Quadrature du Net [online], [dostęp: 25.05.2013], <http://www.laquadrature.net/en/0118-version-of-acta-consolidated-text-leaks>.

własności intelektualnej”, które jest pojęciem szerszym, gdyż zawiera także patenty. Z kolei w przypadku instytucji, które miałyby egzekwować postanowienia umowy, Stany Zjednoczone i Japonia nalegały na włączenie ich do systemu sądownictwa powszechnego, podczas gdy Nowa Zelandia i Meksyk optowały za sformułowaniami w rodzaju „kompetentne organy”. Również Nowa Zelandia, wspólnie z Unią Europejską, nalegały na uwzględnienie czynnika świadomości naruszenia¹⁸.

Dopiero po zakończeniu ósmej rundy rozmów, która odbyła się 12–16 kwietnia w stolicy Nowej Zelandii, Wellington, uczestniczące strony opublikowały uzgodnioną informację prasową, w której stwierdzono, iż strony uzyskały „jednogłośne porozumienie” co do publikacji jednolitego tekstu umowy – niebędącego jeszcze tekstem końcowym. Rzeczony tekst został opublikowany 20 kwietnia i z miejsca wzbudził negatywne reakcje. W czerwcu ponad 90 naukowców, praktyków i przedstawicieli organizacji obywatelskich ze wszystkich kontynentów, zebranych na konferencji pod auspicjami Washington College of Law, stwierdziło, iż „zapisy upublicznionej wersji umowy ACTA zagrażają niezliczonym dobrom obywatelskim, wliczając wszystkie zastrzeżenia wprost zdementowane przez negocjujących”¹⁹. W liście otwartym do prezydenta Baracka Obamy, ponad 75 amerykańskich profesorów prawa domagało się wstrzymania negocjacji i zmiany zapisów umowy²⁰. Niejako w odpowiedzi, opublikowany raport z dziewiątej rundy negocjacji odbywającej się w dniach 28 czerwca – 1 lipca w Lucernie, raz jeszcze podkreślił, że ACTA nie wpłynie na zdolność stron do poszanowania fundamentalnych praw i swobód obywatelskich oraz że nie będzie obligowała do wprowadzenia przeszukań rzeczy osobistych przy przekraczaniu granicy²¹. Skonsolidowany tekst umowy, zawierający komentarze stron i pozycje negocjacyjne, wyciekł jeszcze tego samego dnia za pośrednictwem komitetu swobód obywatelskich Parlamentu Europejskiego.

¹⁸ *Consolidated Text: Anti-Counterfeiting Trade Agreement*, [dostęp: 25.05.2013], http://www.laquadrature.net/files/201001_acta.pdf, s. 3.

¹⁹ *Text of Urgent ACTA Communiqué – English*, [w:] American University Washington College of Law [online], [dostęp: 25.05.2013], <http://www.wcl.american.edu/pijip/go/acta-communication>.

²⁰ *Over 75 Law Profs Call for Halt of ACTA*, [w:] American University Washington College of Law [online], [dostęp: 25.05.2013], <http://www.wcl.american.edu/pijip/go/blog-post/academic-sign-on-letter-to-obama-on-acta>.

²¹ *Agreed Press Release: Anti-Counterfeiting Trade Agreement Report on the 9th Round of Negotiations*, [dostęp: 25.05.2013], https://www.ige.ch/fileadmin/user_upload/Juristische_Infos/press_releases/acta_press_release_9th_round_lucerne.pdf.

Ostatnie różnice zdań i wątpliwości zostały uzgodnione podczas dziesiątej rundy w Waszyngtonie (16–20 sierpnia) i jedenastej rundy w Tokio (2 października). Finalny tekst umowy przyjęto 15 listopada, a już następnego dnia przeciekł on do Internetu. Oficjalna publikacja nastąpiła 15 kwietnia 2011 r.²²

III. Co trzymano w tajemnicy: analiza tekstu i głosów krytycznych

Umowa ACTA składa się z 45 artykułów podzielonych na sześć rozdziałów. Rozdział I zawiera porozumienia wstępne i ogólne definicje towarzyszące umowie. Opisuje zakres dokumentu i jego relacje z innymi umowami o tym charakterze, szczególnie porozumieniem TRIPS (ang. *Agreement on Trade-Related Aspects of Intellectual Property Rights*, Porozumienie w sprawie Handlowych Aspektów Praw Własności Intelektualnej) oraz prawem krajowym. W rozdziale tym stwierdza się, iż wejście w życie ACTA nie wpływa na zobowiązania płynące z innych aktów prawa międzynarodowego i że umowa dotyczy tylko tych praw własności intelektualnej, które są uznawane przez prawo danego państwa. Strony mogą wprowadzić bardziej rygorystyczne środki, niż wymaga tego umowa, i powinny dzielić się informacjami niejawnymi dla celu lepszego egzekwowania prawa. Umowa w sposób *explicite* stwierdza, że obejmuje także strefy wolnego handlu²³.

Rozdział II dotyczy ram prawnych dla dochodzenia i egzekwowania praw własności intelektualnej. Ramy te zostały podzielone na pięć sekcji. W pierwszej umieszczono zobowiązania ogólne: wprowadzenie zapisów do prawa krajowego, dotrzymanie prawa do uczciwej procedury oraz „potrzebę zachowania proporcji między wagą naruszenia, interesami stron trzecich i mającymi zastosowanie środkami, środkami zaradczymi i karami”²⁴. Sekcja 2 zawiera przepisy do zastosowania w postępowaniu cywilnym. Zapewniają one posiadaczom praw dostęp do procedur cywilnych lub administracyjnych w przypadku naruszenia tychże praw. Przewidują dla organów wy-

²² *Anti-Counterfeiting Trade Agreement (ACTA)*, [w:] Foreign Affairs and International Trade Canada (DFAIT) [online], [dostęp: 14.01.2013], <http://www.international.gc.ca/trade-agreements-accords-commerciaux/fo/intellect-property.aspx?view=d>.

²³ *Decyzja Rady w sprawie zawarcia umowy handlowej dotyczącej zwalczania obrotu towarami podrobionymi*, [dostęp: 25.05.2013], <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2011:0380:FIN:PL:PDF>, s. 7–9.

²⁴ Tamże, s. 9–10.

miaru sprawiedliwości możliwość wystosowania „nakazu powstrzymania się od naruszenia” oraz postanawiania o zniszczeniu pirackich lub podrobionych towarów w postępowaniu cywilnym. Artykuł 9 mówi, że przy ustalaniu wysokości odszkodowań, organy te mogą brać pod uwagę każdy ze sposobów wyceny zaproponowanych przez posiadacza praw, wliczając w to koszt utraconych przychodów, wartość własności oszacowaną według cen rynkowych czy sugerowaną cenę sprzedaży²⁵. Sekcja 3 dotyczy kontroli granicznych; jej zapisy pozwalają służbom granicznym na podejmowanie działań z własnej inicjatywy, jak i na żądanie posiadacza praw. W sekcji 4 znalazły się przepisy stosowane w postępowaniu karnym. Artykuł 23 stanowi, że prawo karne danego kraju powinno przewidywać karę „przynajmniej w przypadkach umyślnego podrabiania znaku towarowego lub piractwa praw autorskich lub pokrewnych na skalę handlową”, przy czym „skala handlowa” oznacza każdą działalność mającą na celu korzyść ekonomiczną. W artykule 24 określono, iż kary za naruszenia własności intelektualnej obecne w systemie prawa powinny zawierać pozbawienie wolności i grzywny odpowiednio wysokie, by odstraszały od popełnienia czynów zakazanych przez umowę²⁶. Wreszcie sekcja 5 zawiera zapisy dotyczące dochodzenia i egzekucji IPR w środowisku cyfrowym. Wprost do owego „środowiska cyfrowego” odnosi się artykuł 27, który stanowi, że naruszenia „za pośrednictwem sieci cyfrowych” – mogące obejmować „bezprawne wykorzystanie środków powszechnego rozpowszechniania w celu dokonania naruszenia” – powinny być ścigane w sposób, który pozwala zachować „podstawowe zasady, takie jak wolność słowa, sprawiedliwy proces i prywatność”. Strony powinny wprowadzić środki zapobiegające obchodzeniu systemów zabezpieczenia przed nieautoryzowanym kopiowaniem²⁷.

W rozdziale III umieszczono praktyki dochodzenia i egzekwowania IPR. Wedle artykułu 28 strony są zobowiązane do zbierania i wykorzystywania danych statystycznych, jak również „innych stosownych informacji dotyczących naruszeń praw własności intelektualnej”, by odpowiadać na potrzeby związane z zapobieganiem i zwalczaniem tychże naruszeń. Na mocy artykułu 29, mówiącego o sytuacjach przekraczania granicy, strony mogą konsultować się z zainteresowanymi stronami trzecimi lub organami ochrony własności intelektualnej w celu identyfikacji i minimalizowania zagrożeń. Informacje, dotyczące m.in. – ale nie tylko – danych pomagających

²⁵ Tamże, s. 10–13.

²⁶ Tamże, s. 17–19.

²⁷ Tamże, s. 19–21.

w identyfikacji i namierzeniu „podejrzanych” dostaw czy przesyłek, mogą podlegać wymianie między stronami umowy w celu zatrzymania ich na granicy²⁸.

Rozdział IV mówiący o współpracy międzynarodowej zawiera trzy artykuły. Artykuł 33 podkreśla znaczenie współpracy, konieczność jej wspierania i zgodności z prawem międzynarodowym. Bardziej konkretny jest artykuł 34, który obliguje strony do „podjęcia wysiłków” na rzecz wymiany informacji: statystycznych, dobrych praktyk, środków ustawodawczych i wykonawczych oraz innych „zgodnie z wzajemnymi uzgodnieniami”. W artykule 35 strony zobowiązują się do budowania zdolności dochodzenia i egzekwowania IPR m.in. poprzez szkolenie urzędników i koordynowanie operacji przeciwko naruszeniom na szczeblu regionalnym i wielostronnym²⁹.

Postanowienia instytucjonalne obejmuje rozdział V. Artykuł 36 ustanawia komitet ACTA, w którym reprezentowane są wszystkie strony, jako ciało zarządzające umową. Komitet nie zajmuje się indywidualnymi przypadkami naruszeń, lecz monitoruje wprowadzanie umowy, proponuje zmiany i decyduje o dołączeniu do stron umowy państw-członków WTO, które nie brały udziału w negocjacjach. Decyzje komitetu są podejmowane na zasadzie konsensusu. Na podstawie artykułu 37, strony wyznaczają punkty kontaktowe zobligowane, by „rozważać w sposób przychylny” kierowane przez inne strony wnioski o konsultacje. Ostatni rozdział, VI zawiera postanowienia końcowe odnoszące się do procedur związanych z przyjęciem, ratyfikacją i wprowadzeniem w życie umowy³⁰.

Zapisy ACTA w różnych momentach upublicznienia – zamierzonego przez strony bądź nie – były obiektem szerokiej krytyki ze strony zainteresowanych organizacji i aktywistów. Szeroko wyrażano wątpliwości wobec artykułu 9 co do jego legalności w różnych systemach prawa, jak również co do jego podobieństwa w zestawieniu z poprzednimi, kontrowersyjnymi próbami ustanowienia tego rodzaju precedensu. Według FFII, cele tego zapisu nie oddają faktycznych strat ponoszonych przez właścicieli praw. Fundacja podaje przykład krajów rozwijających się, gdzie takie dobra jak oryginalne płyty CD są drogie i trudno dostępne. Faktyczne straty, jakie wynikają z ich pirackiego kopiowania, mogą wynosić zero, ponieważ nikt z odbiorców pirackiego produktu nie zapłaciłby żądanej ceny, a jeśli nawet, to nie miałby

²⁸ Tamże, s. 21–23.

²⁹ Tamże, s. 24–25.

³⁰ Tamże, s. 25–28.

takiej możliwości poza stolicą danego kraju³¹. M. Sinha, profesor z Indyjskiego Instytutu Handlu Zagranicznego stwierdził, iż takie zapisy prowadzą do „nadmiernie wysokiej wyceny” w sprawach o naruszenia własności intelektualnej³².

EDRi (ang. *European Digital Rights*), ogólnoeuropejska grupa 32 organizacji i stowarzyszeń działających na rzecz praw obywatelskich i ochrony prywatności, publikowała analizy dostępnego tekstu umowy pod kątem jego zgodności z systemem ochrony praw obywatelskich oraz przewidywanych przez ACTA sankcji karnych. Negatywnie ocenia sformułowania zawarte w tekście umowy: artykuł 23 ustanawia jej zdaniem „niezwykle niski pułap [wysokości naruszeń]”, biorąc pod uwagę, że przewidywane konsekwencje zawierają wyrok kryminalny. EDRi wytyka też brak konkretnych definicji takich terminów jak „pomocnictwo” czy „korzyść ekonomiczna”, które ocenia jako nieadekwatne w tym kluczowym artykule umowy, na którym spoczywa rozumienie zasad proporcjonalności i legalizmu kary w całej jej treści³³. Zapisy o udostępnianiu posiadaczom praw lub organom zwalczającym naruszenia informacji pozwalających na identyfikację domniemych sprawców stanowią, zdaniem EDRi, przykład naruszenia prawa do prywatności, zanim zostały postawione konkretne zarzuty. Taka praktyka, wypróbowywana już w Niemczech i Wielkiej Brytanii, jest niezgodna z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Artykuł 27 wzbudził zaniepokojenie rolą korporacji w egzekwowaniu praw autorskich, promując „działania policyjne, a nawet karne, wobec domniemych naruszeń, z pominięciem powszechnych systemów sądownictwa”. Jednocześnie artykuł ten nie zapewnia praktycznych środków ochrony przed naruszaniem w wyniku takich praktyk podstawowych praw obywatelskich, i to pomimo „dwuznacznych odniesień w tekście do «uczciwego procesu», które nie są wsparte obligatoryjnymi wymogami przestrzegania zasady praworządności” zawartymi w artykule 21 Traktatu o Unii Europejskiej³⁴.

Dziesiątego grudnia 2009 r. zawiązana ad hoc koalicja NGO wystosowała list otwarty, w którym stwierdza m.in.: „obecna wersja ACTA poważ-

³¹ *ACTA analysis: The world faces major challenges*, [w:] Foundation for a Free Information Infrastructure e.V. [online], [dostęp: 25.05.2013], <http://action.ffii.org/acta/Analysis>.

³² M. Sinha, *IPR rules and their uncertain effects*, [w:] Business Line [online], [dostęp: 25.05.2013], <http://www.thehindubusinessline.com/opinion/article2068519.ece>.

³³ *ACTA – Criminal sanctions*, [dostęp: 25.05.2013], http://www.edri.org/files/EDRI_acta_series_2_20120117.pdf.

³⁴ *ACTA and its impact on fundamental rights*, [dostęp: 25.05.2013], http://www.edri.org/files/EDRI_acta_series_1_20120116.pdf.

nie ograniczyłyby podstawowe prawa i swobody obywateli Unii Europejskiej, zwłaszcza wolność wyrazu i tajemnicę korespondencji". Pod listem podpisały się EFF, FSF (ang. *Free Software Foundation*, Fundacja Wolnego Oprogramowania), ASIC (francuska organizacja zrzeszająca firmy branży Internetu), EDRi oraz Instytut Wolnej Wiedzy (holenderska organizacja działająca na rzecz złagodzenia prawa autorskiego w celu szerszego dostępu do wiedzy)³⁵. Aaron Shaw, badacz z Uniwersytetu Harvarda, uważa, że „ACTA stworzyłaby niewspółmiernie ostre standardy prawne, które nie oddają współczesnych wartości demokratycznego rządzenia, wymiany wolnorynkowej czy swobód obywatelskich. Mimo że dokładne warunki ACTA pozostają niedopowiedziane, wstępne dokumenty stworzone przez negocjujących ujawniają wiele kłopotliwych aspektów proponowanej umowy”, takich jak zniesienie „prawnej ochrony ISP przed odpowiedzialnością za działania ich odbiorców”, w rezultacie nie pozostawiając innego wyboru niż zgoda na wymóg naruszenia prywatności. Shaw dodaje również, że „[ACTA] pozwoliłaby na naruszenia prywatności ze strony posiadaczy znaków handlowych i praw autorskich, przeciwko osobom prywatnym podejrzany o działania je naruszające, z pominięciem jakiegokolwiek formy postępowania sądowego”³⁶.

Innym istotnym obszarem krytyki ACTA były obawy, iż wpłynie ona na możliwość produkcji i obrotu leków generycznych, czyli zamienników bazujących na tych samych substancjach, co leki znanych marek. Leki te mogą podlegać obniżonym opłatom patentowym lub nie podlegać im wcale, jak ma to miejsce w regulacjach WTO wobec krajów rozwijających się. Pojawiły się głosy, że ACTA pozwoliłaby traktować lek o identycznym składzie, postaci i działaniu, jako nielegalną podróbkę leku chronionego znakiem handlowym. Z tego powodu przeciwko ACTA wypowiedziała się organizacja Lekarze bez Granic (franc. *Médecins Sans Frontières*, MSF), w ramach prowadzonej kampanii na rzecz zwiększania dostępności leków ratujących i przedłużających życie. W swoim raporcie MSF stwierdza, iż „ACTA miałyby fatalne konsekwencje dla dostępności leków” i że jej strony „nie zrobiły nic, aby poruszyć faktyczny problem niskiej jakości i niebezpiecznych [podróbek] leków”, a wreszcie, że ACTA „podkopuje istniejące regulacje między-

³⁵ ACTA: A Global Threat to Freedoms (*Open Letter*), [w:] Free Knowledge Institute [online], [dostęp: 25.05.2013], <http://freeknowledge.eu/acta-a-global-threat-to-freedoms-open-letter>.

³⁶ A. Shaw, *The Problem with the Anti-Counterfeiting Trade Agreement (and what to do about it)*, [w:] Knowledge Ecology Studies [online], [dostęp: 25.05.2013], <http://kestudies.org/node/20/>.

narodowe w sprawie ochrony zdrowia publicznego”³⁷. M.G. Nielsen z duńskiego oddziału MSF wyraził opinię, że „na samym końcu [rozważań], zostajemy z kwestią życia i śmierci”, a możliwe konsekwencje umowy to „setki tysięcy ludzi cierpiących na HIV/AIDS, które nie otrzymują niezbędnego leczenia”³⁸.

IV. Próba proliferacji i kampania protestu

Na podstawie artykułu 45 umowy, depozytariuszem tekstu ACTA został rząd Japonii. Ceremonia podpisania odbyła się w Tokio 1 października 2011 r., a wzięli w niej udział przedstawiciele pełnomocni Stanów Zjednoczonych, Australii, Kanady, Japonii, Maroka, Nowej Zelandii, Singapuru i Korei Południowej. Obecni byli także reprezentanci Komisji Europejskiej, Meksyku i Szwajcarii, którzy nie podpisali umowy, jednak wyrazili dla niej poparcie i obiecali uczynić to w niedalekiej przyszłości.

Ponieważ przystępowanie do umów międzynarodowych w Unii Europejskiej znajduje się w obszarze wspólnych kompetencji jej instytucji i państw członkowskich, więc aby akt prawa międzynarodowego był uznawany za obowiązujący w UE, musi zostać przyjęty przez wszystkich jej członków, Radę oraz Parlament Europejski. Dnia 26 stycznia 2012 r. przedstawiciele 22 państw członkowskich podpisali w Tokio umowę, podczas gdy pozostałe 5 państw: Cypr, Estonia, Niemcy, Holandia i Słowacja musiało jeszcze dopełnić związanych z tym procedur wewnętrznych. Zgodnie z artykułem 39, umowa była wystawiona do podpisu do 1 maja 2013 r., jednakże podpisy złożone 26 stycznia były jednymi z ostatnich pod tym dokumentem, a samo ich składanie odbywało się w atmosferze skandalu i protestów.

Genezą demonstracji przeciwko ACTA, jakie w styczniu 2012 r. przetoczyły się przez Europę, było przebicie się tematu do szerszej świadomości społecznej dzięki atakom na strony internetowe instytucji rządowych. Ataki były podjęte i koordynowane przez nieformalną organizację – czy raczej, jak sami się określają członkowie, kolektyw – Anonymous (Anoni-

³⁷ *A blank cheque for abuse: ACTA & its Impact on Access to Medicines*, [dostęp: 25.05.2013], http://www.msfacecess.org/sites/default/files/MSF_assets/Access/Docs/Access_Briefing_ACTABlackCheque.ENG_2012.pdf.

³⁸ *Actaavtalet „dödar” i tredje världen*, [w:] SvD [online], [dostęp: 25.05.2013], http://www.svd.se/nyheter/utrikes/actaavtalet-dodar-i-tredje-varlden_6842553.svd.

mowi). Anonimowi wywodzą się z popularnego forum 4chan³⁹, które wyróżnia m.in. fakt, iż większość prowadzonych za jego pośrednictwem rozmów odbywa się anonimowo, a użytkownicy nie używają nawet pseudonimów. Przynależność do Anonimowych jest raczej wynikiem samookreślenia niż bycia „przyjętym”, choć analizy wskazują, że ścisła grupa liczy sobie kilkadziesiąt osób. Dzięki wysokim umiejętnościom informatycznym dokonują oni ataków hackerskich, które wymagają łamania zabezpieczeń. Aktywizm pozostałych członków to głównie działania propagandowe i udział w atakach DDoS (ang. *Distributed Denial of Service* – Rozproszony atak Odmowy Usługi), które polegają na zablokowaniu danej witryny poprzez zwielokrotnienie ruchu sieciowego. Serwer będący celem takiego ataku jest zmuszony przyjąć więcej „odwiedzających” – atakujących właśnie – niż zwykle i, używając kolokwialnego określenia, „zapycha się”.

Podstawowe objaśnienie tych aspektów technicznych jest ważne dla zrozumienia przebiegu ataków ze stycznia 2012 r. Anonimowi zaatakowali najpierw strony rządowe w Brazylii, a w USA – FBI i Departament Sprawiedliwości. Jednak największe żniwo zebrali w Polsce – po tym, jak 19 stycznia rząd polski ogłosił zamiar podpisania umowy, cztery dni później, w wyniku ataku hackerskiego, na stronie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów zamieszczony został satyryczny klip wideo i krótki manifest, wzywający do walki o prawo do prywatności i oporu przeciwko ACTA⁴⁰. Wkrótce potem strona przestała działać – nie wiadomo, czy wskutek dużego zainteresowania czy ataku DDoS. Na pewno jednak efektem ataku było wyłączenie ponad 20 witryn instytucji państwowych, m.in. Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Prezydenta RP, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Ministerstwa Obrony, Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, Służby Wywiadu Wojskowego. Anonimowi przyznali się do ataków w komunikatach zamieszczonych na portalach Twitter i YouTube.

Ta dość nietypowa akcja informacyjna – czy też propagandowa – przyniosła efekty: na portalach społecznościowych zaczęto spontanicznie organizować protesty. Już następnego dnia, 24 stycznia, około 1000 osób manifestowało pod biurem Parlamentu Europejskiego w Warszawie. Część

³⁹ C. Landers, *Serious Business: Anonymous Takes On Scientology (and Doesn't Afraid of Anything)*, [w:] Baltimore City Paper [online], [dostęp: 25.05.2013], <http://www2.citypaper.com/columns/story.asp?id=15543>.

⁴⁰ Baśka z klatki B „na stronie premiera”. *Stan wojenny w internecie*, [w:] Newsweek.pl [online], [dostęp: 25.05.2013], <http://polska.newsweek.pl/-baska-z-klatki-b-na-stronie-premiera-stand-wojenny-w-internecie-,87544,1,1.html>.

z nich zakleiła usta taśmą z napisem „ACTA” jako wyraz sprzeciwu wobec ograniczania wolności słowa. Mniejsze demonstracje, oficjalnie liczące po około 100 osób, odbyły się we Wrocławiu i we Włocławku⁴¹. Dzień później protesty rozlały się na cały kraj. Manifestowano m.in. we Wrocławiu, w Szczecinie, Bydgoszczy, Toruniu i Białymstoku – we wszystkich tych miastach protestowało przynajmniej 2000 osób. W Krakowie demonstracja przyciągnęła nawet 15 000 osób⁴². Manifestujący mieli ze sobą maski Guya Fawkesa z filmu *V jak Vendetta* będące jednym z symboli ruchu Anonimowych. Mimo wielkiej skali protestów oraz krytycznego stanowiska, jakie wyraził Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych⁴³, 26 stycznia ambasador Polski w Japonii wzięła udział w ceremonii podpisania ACTA. Demonstracje nazajutrz liczyły sobie w całym kraju dziesiątki tysięcy uczestników⁴⁴.

Protesty zaczęły obejmować także inne kraje Unii Europejskiej. Czwartego lutego kilka tysięcy osób demonstrowało w całej Szwecji⁴⁵, a około 3000 na głównym placu Lublany, stolicy Słowenii⁴⁶. Ambasador tego kraju w Japonii przeprosiła wcześniej za podpisanie ACTA, tłumacząc to „obywatelską nieostrożnością”. Dzień przed protestami premier Polski Donald Tusk ogłosił „zawieszenie” ratyfikacji umowy⁴⁷. Na datę ogólnoeuropejskiego protestu przeciwko ACTA aktywiści ustalili 11 lutego. Tego dnia odbyły się manifestacje w ponad 200 europejskich miastach. Mimo mrozu, protesty w Niemczech przyciągnęły ponad 25 000 uczestników. W Sofii manifestowało około 4000 osób, 1000 w Paryżu, 1500 w Pradze i około 2000 w rumuńskim mie-

⁴¹ *Demonstracja przeciwko ACTA w Warszawie. „J...ć korporacje” [ZDJĘCIA]*, [w:] Polskatimes.pl – Dziennik Polska [online], [dostęp: 25.05.2013], <http://www.polskatimes.pl/artukul/497490,demonstracja-przeciwko-acta-w-warszawie-j-c-korporacje,id,t.html>.

⁴² *„Tusk nie zamknie mi ust”. Polacy protestowali przeciwko ACTA. Najliczniej w Krakowie*, [w:] WPROST [online], [dostęp: 25.05.2013], <http://www.wprost.pl/ar/289921/Tusk-nie-zamknie-mi-ust-Polacy-protestowali-przeciwko-ACTA-Najliczniej-w-Krakowie/>.

⁴³ *GIODO: ACTA niebezpieczne dla konstytucyjnych praw i wolności*, [w:] tvn24.pl [online], [dostęp: 25.05.2013], <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/giodo-acta-niebezpieczne-dla-konstytucyjnych-praw-i-wolnosc,198213.html>.

⁴⁴ *Poland: Thousands protest signing of anti-piracy agreement*, [w:] Channel 6 News [online], [dostęp: 25.05.2013], <http://channel6news.com/2012/01/poland-thousands-protest-signing-of-anti-piracy-agreement/>.

⁴⁵ *P.V. Simpson, Swedes out in force to protest anti-piracy law*, [w:] The Local [online], [dostęp: 25.05.2013], <http://www.thelocal.se/38920/20120204/>.

⁴⁶ *Protesters Decry ACTA, Want to Stop Ratification*, [w:] Slovenian Press Agency [online], [dostęp: 25.05.2013], <http://www.sta.si/vest.php?s=a&id=1722899>.

⁴⁷ *Ratyfikacja ACTA „zawieszona”. Premier „rozgoryczony”*, [w:] tvn24.pl [online], [dostęp: 25.05.2013], <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/ratyfikacja-acta-zawieszona-premier-rozgoryczony,199412.html>.

ście Kluź. Demonstracje w Polsce były tym razem relatywnie mało okazałe: największa w Warszawie zgromadziła około 500 osób⁴⁸. Mimo to 17 lutego premier Tusk ogłosił, że Polska nie ratyfikuje ACTA⁴⁹. Podobną decyzję podjęły inne kraje UE, a te, które miały dopiero podpisać umowę, zrezygnowały z tego zamiaru. Komisja Europejska – jak stwierdzali komentatorzy, w celu zyskania na czasie – wysłała 22 lutego tekst umowy do zbadania przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości pod kątem jego zgodności z Kartą Praw Podstawowych⁵⁰. Mimo to, komitet handlu zagranicznego Parlamentu Europejskiego, oburzony na wcześniejsze pominięcie w negocjacjach, skierował porozumienie pod obrady zgodnie z ustalonym wcześniej terminem 4 lipca. Parlament na posiedzeniu plenarnym odrzucił umowę przy 39 głosach „za”, 478 „przeciw” i 165 „wstrzymujących się”⁵¹.

Kłeska ACTA w Unii była oznaką faktycznej porażki prób wprowadzenia tej umowy. W maju 2012 r. rząd Szwajcarii ogłosił, że odkłada decyzję o podpisaniu do czasu zakończenia debaty w UE. Dnia 23 lipca umowy nie ratyfikował Senat Meksyku. W Stanach Zjednoczonych, Reprezentant ds. Handlu przyjął stanowisko, iż ACTA nie wymaga zgody Kongresu, ponieważ nie zmienia amerykańskiego prawa – choć nie pozwala też na jego zmianę w sposób z nią niezgodny. Ta teoria prawna spotkała się z krytyką ze strony kongresmenów⁵². Mimo podtrzymywania przez administrację prezydenta Obamy, iż jest przychylna umowie, w sprawie ACTA przed upływem terminu 1 maja 2013 r. nie zapadła żadna decyzja, co w efekcie czyni umowę odrzuconą. Jedyнным krajem, który podpisał i 4 października 2012 r. ratyfikował porozumienie, jest Japonia.

⁴⁸ E. Kirschbaum, I. Ivanova, *Protests erupt across Europe against ACTA*, [w:] Stuff.co.nz [online], [dostęp: 25.05.2013], <http://www.stuff.co.nz/technology/digital-living/6407227/Protests-erupt-across-Europe-against-ACTA>.

⁴⁹ *Tusk: Polska nie ratyfikuje ACTA*, [w:] WPROST [online], [dostęp: 25.05.2013], <http://www.wprost.pl/ar/306272/Tusk-Polska-nie-ratyfikuje-ACTA/>.

⁵⁰ *Statement by Commissioner Karel De Gucht on ACTA (Anti-Counterfeiting Trade Agreement)*, [w:] europa.eu [online], [dostęp: 25.05.2013], http://europa.eu/rapid/press-release-MEMO-12-128_en.htm.

⁵¹ *Parlament Europejski odrzucił ACTA*, [w:] INTERIA.PL [online], [dostęp: 25.05.2013], <http://fakty.interia.pl/raport-internauci-przeciwko-acta/aktualnosci/news-parlament-europejski-odrzucil-acta,nId,918949>.

⁵² N. Anderson, *Sen. Wyden demands vote on American copyright, patent treaties*, [w:] Ars Technica [online], [dostęp: 25.05.2013], <http://arstechnica.com/tech-policy/2012/03/sen-wyden-en-demands-vote-on-american-copyright-patent-treaties/>.

Podsumowanie

Uwaga, jaką środowiska akademickie i organizacje pozarządowe poświęciły ACTA, dała rzadką okazję wglądu w „kuchnię” dyplomacji. Tak jak w Wiedniu na początku XIX w., tak w kolejnych rundach negocjacji w początkach XXI w. ustalono treść umowy, którą dopiero potem podano do publicznej wiadomości. W obu przypadkach, mimo demokratyzacji, jaka dokonana się w międzyczasie, dostęp opinii publicznej do przebiegu negocjacji był maksymalnie ograniczany. Tu właśnie upatrywałbym sedna opisywanych problemów: mimo demokratyzacji ustrojów państw świata, nie nastąpiło dostosowanie modelu negocjacji, który powstawał w czasach wszechobecnego absolutyzmu – z założenia wykluczającego partycypację szerokich grup obywateli w procesie sprawowania władzy.

Co jakiś czas można zaobserwować doniesienia o kolejnym projekcie umowy międzynarodowej, której treść pośrednio lub bezpośrednio nawiązuje do ACTA, a które także negocjowane są niejawnie i w atmosferze tajemnicy. Za komentarz dotyczący standardów zachowywanych przy negocjacjach jednej z nich może posłużyć wypowiedź kongresmena Rona Wydena podczas wysłuchania przed komisją Senatu USA: „większość w Kongresie jest trzymana w niewiedzy co do treści negocjowanych w ramach Partnerstwa trans-pacyficznego [...] podczas gdy przedstawiciele amerykańskich korporacji – [takich jak] Halliburton, Chevron, PHRMA, Comcast, Amerykańska Organizacja Przemysłu Filmowego (ang. *Motion Picture Association of America*, MPAA) – są konsultowani i dopuszczani do tego porozumienia. [...] Po ponad dwóch miesiącach od uzyskania stosownych uprawnień, moje biuro nadal nie ma dostępu do szczegółów propozycji, jakie forsuje USTR. Mówi się nam, że sposób, w jaki negocjowane jest TPP, stanowi model przejrzystości. Nie zgadzam się z tym stwierdzeniem”⁵³. W tym i pozostałych przypadkach daje się zauważyć rażąca wręcz niechęć, z jaką organy władzy wykonawczej poddają swoje działania negocjacyjne kontroli parlamentarnej. Przykłady protestów wobec ACTA pokazują, że społeczeństwa demokratyczne próbują znaleźć nowe instrumenty wpływu, jak ataki hackerskie czy ataki DDoS, by odzyskać przysługującą im wcześniej rolę. Co charakterystyczne, te nowe instrumenty spełniają funkcję pożądaną przez społeczeństwo, jednak w świetle prawa są nielegalne.

⁵³ CONGRESSIONAL RECORD – SENATE, [dostęp: 25.06.2013], <http://www.gpo.gov/fdsys/pkg/CREC-2012-05-23/pdf/CREC-2012-05-23-pt1-PgS3517.pdf>, s. S3517.

Dokładne przestudiowanie protestów przeciwko ACTA pozwala więc twierdzić, iż ich osią był sprzeciw wobec polityki uzgadniania nowych przepisów za zamkniętymi drzwiami. Demokratyczny proces legislacyjny, gdy jest realizowany, daje możliwość wyrażenia swojej opinii zainteresowanym, a ewentualne protesty wynikają z tego, że głos ten nie zostaje wzięty pod uwagę. W przypadku ACTA powodem protestów był brak samego zapytania ze strony demokratycznie wybranych władz o to, co myślą obywatele w tej sprawie.

ABSTRACT

Protests against ACTA as societies' reaction to the secrecy of diplomacy

Secrecy is commonly assumed as an inherent feature of diplomacy and today it is a part of many processes of real or potential danger for democracy. Transferring the competences of authorities at transnational level lets the democratic governments force even controversial laws that would be difficult to enact in parliament. The ACTA agreement is an example of such law. Its negotiations were plagued by documents leaking and signing the agreement in January 2012 caused massive protests across Europe. Attacks on the Internet sites as pressure or propaganda were used in the documents. Opposition to the whole secretive negotiations procedure was commonly known. Although the protesters did not allow to ACTA ratification, the change in negotiations was not possible. However, certain instruments of monitoring and protesting have been formed.

Key words: ACTA, diplomacy, democracy, transparency

РЕЗЮМЕ

Протесты против АСТА как реакция общества на конфиденциальность дипломатии

Конфиденциальность дипломатии, считается ей неотъемлемой частью, является сегодня частью многих процессов узнаваемых фактически или потенциально за угрозу демократии.

Перенесение компетенции власти на наднациональный уровень разрешает даже демократическим правительствам продвигать на том уровне спорные законы, которые были бы очень трудные для принятия в парламентских законодательных процедурах. Примером такого права является АСТА. Переговоры сопровождались утечкой документов, а подписание документа в январе 2012 года вызвало массовые протесты во всей Европе.

Атаки на веб-сайты во время протестов использовались, как инструмент влияния, так и пропаганды. Постоянно присутствующий лозунг сопротивления относительно конфиденциальности процедур переговоров. Хотя протестантам удалось не допустить ратификации АСТА между сторонами, качественных изменений в практике переговоров не наблюдается. Созданы, однако, новые инструменты мониторинга и сопротивления, вторые частично нелегальны.

Ключевые слова: АСТА, дипломатия, демократия, прозрачность